

II Debata o powstaniu warszawskim w Ząbkach

Co by było, gdyby nie było powstania warszawskiego? - pierwsze pytanie zadał Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Małego Powstańca w Ząbkach, organizator spotkania Tomasz Łukawski - tym samym rozpoczynając II debatę na temat „Powstanie warszawskie- za i przeciw”.

cję Żołnierzak, Kierownika Referatu Oświaty Ewę Wiśniewską, dyrektorów szkół podstawowych z Ząbek i szkoły z Warszawy oraz radę rodziców. Po powitaniu gospodarze - młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ząbkach pokazała świetny montaż słowno - muzyczny, gdzie pięknie wykonanym piosenką powstańczym towarzyszył przekaz patriotycznych treści.

W debacie brała udział młodzież

nauczycieli padły stwierdzenia, że powstanie zahamowało napływ komunizmu do dalszej części Europy, ale także przeciwne - że bez niego przeżyłby kwiat polskiej inteligencji. Prognozowano, że Warszawa mogłaby zostać jedną z republik radzieckich, twierdzono także, że i bez powstania byłaby zniszczona.

Eugeniusz Tyrajski także brał udział w dyskusji. Powiedział, że też myśli podobnie jak uczniowie. Powstanie zatrzymało Armię Czerwoną, Rosjanie podeszli pod Warszawę i czekali. Polacy nie chcieli stać się 17- tą republiką rosyjską, stąd tak ogromna determinacja w walce z okupantem. Podkreślił, że w powstaniu Polacy ponieśli ogromne straty, gdyż nie było rodziny, w której ktoś by nie zginął. Powiedział, że należy pamiętać, że rozkaz Hitlera był jednoznaczny - Warszawa miała zostać zrównana z ziemią. Miał nie pozostać ani jeden jeniec przy życiu.

Jolanta M. Kolczyńska powiedziała, że warszawiacy wówczas czekali na powstanie. Byli chętni do walki. Pod-

powstania warszawskiego.

Podczas debaty przy pomocy projektora wyświetlano informację o Małym Powstańcu i o Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

Dyrektor Tomasz Łukawski podziękował powstańcom, młodzieży oraz ich opiekunom, biorącym udział w tegorocznej debacie, a następnie powstańcy oraz przedstawiciele debatującej młodzieży otrzymali pisemne podziękowania z rąk burmistrza.

Nie tylko nasza „Klara” była zbudowana tocząca się dyskusją. Poziom dyskusji pochwalili także burmistrz.

Dodam, że i my wszyscy zgromadzeni tam obserwatorzy byliśmy pod ogromnym wrażeniem wiedzy młodzieży, która była świetnie przygotowana. W przygotowaniu do debaty pomagali oczywiście pedagodzy: Tomasz Łukawski (dyrektor), Ewa Kasprzak (wicedyrektor), Margarita Biedrzycka (wicedyrektor) i Renata Sidor. Przedstawienie było przygotowane pod kierunkiem Marzeny Nowosielskiej (opiekun koła teatralnego), a za część muzyczną były odpowiedzialne: Agnieszka Janicka i Iwona Pańta.

Iwona Potęga



Poprzednia debata odbyła się w ubiegłym roku szkolnym, również w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3, a inspiracją do jej przeprowadzenia było nadanie szkole rok wcześniej, uchwałą Rady Miasta Ząbki, imienia Małego Powstańca.

W debacie uczestniczyli najprawdziwsi powstańcy: Eugeniusz Tyrajski pseudonim powstańczy „Genek” i „Sęk”, obecnie Przewodniczący Związku Powstańców Warszawskich” oraz Jolanta Mirosława Kolczyńska pseudonim „Klara” - Przewodnicząca Komisji Kultury i Wydawnictw i Redaktor Naczelna Biuletynu „Powstaniec Warszawski”.

Przed rozpoczęciem debaty dyrektor powitał zaproszonych gości, a wśród nich: ww. powstańców, Burmistrza Miasta Ząbki Roberta Perkowski, radnego Ząbek Pawła Pobożego, Sekretarz Urzędu Patry-



z klas szóstych ze Szkoły Podstawowej nr 32 im. Małego Powstańca w Warszawie, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Gen. Franciszka Kleeberga w Ząbkach z Zespołu Szkół Katolickich im. Jerzego Popiełuszki w Ząbkach oraz gospodarze - młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Małego Powstańca w Ząbkach.

Podczas zażartej dyskusji prowadzonej przez młodzież i wspartej przez

kreśliła, że w powstaniu brało udział wielu ludzi młodych. Przypomniała także, że powstanie warszawskie było przeprowadzone pod dowództwem Armii Krajowej. Było przemyślane i zorganizowane najlepiej jak się dało. Mapa powstania warszawskiego była opracowana przed rozpoczęciem działań obronnych warszawiaków.

Młodzież uczestnicząca w debacie przypomniała, że Polacy praktycznie nie mieli żadnej broni. To, co zrzucali alianci rzadko kiedy trafiało w powstańcze ręce. Dlatego powstańcy sami produkowali broń, domowymi sposobami, np. koktajl młotowa. Nasi rodacy wstawili się wówczas wyprodukowaniem samochodu bojowego „Kubuś”.

Podsumowania debaty dokonała „Klara”, która powiedziała, że czuje się dyskusją zbudowana. Nie przypuszczała, że młodzież tak bardzo interesuje się historią i tak wiele wie na temat

